

dr hab. Grażyna Maroszczuk
Uniwersytet Śląski
Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Lucyny Rogóż pt. *Dzieciństwo po Jałcie –
poetyka i aksjologia w kontekście polskiej literatury współczesnej*

Przedstawiona w pracy Lucyny Rogóż interpretacja poetyckiej i prozatorskiej twórczości Aleksandra Jurewicza, Pawła Huelle, Adama Zagajewskiego, Stefana Chwina, poetów pokolenia „urodzonych po Jałcie” - cieszy z dwóch przede wszystkim powodów. Najpierw dlatego, że stanowi próbę odpowiedzi na zagadnienie, szeroko omawiane w pracach literaturoznawców, wciąż jednak problematyczne, związane z literacką reakcją polskich twórców na opresyjne doświadczenia powojennej historii i polityki. Po drugie, zbiorem analiz, które otrzymujemy w tej pracy rządzi klucz biograficzno – geograficzny, pozwalający na ogląd migracji poetów pod postacią ważnych doświadczeń egzystencjalnych, jak pisze Doktorantka: „w relacji pomiędzy człowiekiem i miejscem” (s. 7). We *Wstępie* Autorka dysertacji zapowiada, że interesują ją topografie, a zatem różne sposoby zapisywania miejsc w kulturze (s. 6). Rozważana w rozprawie koncepcja miejsc i przestrzeni, tak istotna dla samopoznania lub poznania innych, pozwala na tworzenie i rozumienie siebie w interakcji z przestrzenią „utraconą”, „narzuconą”, „poruszoną”, zawsze przynoszącą sytuację egzystencjalnego zawieszenia. Zasadnicze wrażenie, jakie towarzyszy lekturze tej pracy i trwa po jej zakończeniu, to przeświadczenie o umiejętnościach porządkujących i analitycznych Autorki, o szerokiej palecie kontekstów, jakie uruchamia Doktorantka przy badaniu rozmaitych obszarów wybranych tekstów literackich. Praca ma przejrzysty układ kompozycyjny. Od klarownego tytułu począwszy, jasno określającego zawartość pracy, przez wyrazisty podział na pięć zasadniczych części, po precyzyjnie wyodrębnione podrozdziały, których wielość i nazwy dają obraz zarówno umiejętnej problematyzacji zagadnienia, jak jego wielostronnego oglądu. W introdukcji kolejnych rozdziałów przedstawiono wpieryw szkic ogólny o obecności i ważkości takich kategorii, jak: tożsamość, migracje, pamięć, dyskurs kategorii przestrzeni (małej ojczyzny i przestrzeni nowej, „branej w posiadanie wyobraźni artysty”), stanowiących istotne tło, na które następnie rzutowane są indywidualne rozwiązania

w obrębie utworów czterech poetów, badanych pod kątem właściwej im poetyki i aksjologii. Zarazem, już w tytule, klasyfikuje Doktorantka zajmującą ją twórczość jako tę, która zaznacza „piętnem Jałty” (s.8) biografie pisarzy, którzy poszukują wartości „odtworzą rodzinne genealogie, by lepiej zrozumieć siebie w procesach historycznych i odnaleźć wartości trwałe, niedostrzegane w otaczającej rzeczywistości” (s. 8). Pani Lucyna Rogóż w swoim badawczym postępowaniu stosuje rozmaite metodologie – od semiotycznych i strukturalnych paradygmatów, przez kategorię „miejsca autobiograficznego” (termin Małgorzaty Czerwińskiej) i badań inspirowanych zwrotem topograficznym auto/bio/geo/grafii (E. Rybickiej), zgodnie z którą życie jest postrzegane jako szereg sekwencji czasoprzestrzennych. Autorka wychodzi od metody historycznoliterackiej, zachowującej rygor wywodu, wpisuje poetykę utworów w artystyczne strategie, śledzi „gesty semantyczne”, określające świadomość generacji, by zaproponować własną lekturę i interpretację. Ale niewątpliwym walorem tej pracy jest perspektywa wychodząca poza prezentowane metodologie ku doświadczeniu egzystencjalnemu migranta, jego poznawczych poszukiwań, idiosynkrazji i uwikłań w liczne sprzeczności, jakie stawia przed nim rzeczywistość. Po wyczerpującym sprawozdaniu z kluczowych terminów stosowanych przez Doktorantkę, od podstawowej terminologii słownikowej dotyczącej „dzieciństwa” w badaniach psychoanalizy, po szczegółowe ujęcia: Małgorzaty Czerwińskiej „pokolenie urodzonych po Jałcie” (s. 7) i Bolesława Hadaczka „dzieci pojałtańskie”, następuje omówienie historyczno-politycznych kontekstów związanych z Jałtą, zmianami granic i konsekwencjami tej zewnętrznej sytuacji w postaci ruchów przesiedleńczych. Wychodząc zatem w pierwszej części od osadzenia przedmiotu w kontekstach historii i polityki przechodzi Autorka do wyznaczenia głównych kierunków interpretacyjnych. W rozdziale drugim dysertacji *W kręgu strategii artystycznych* sięga Doktorantka do wykładni pojęcia zaproponowanego przez Edwarda Balcerzana: „Dla pokolenia »urodzonych po Jałcie«, twórczość stała się strategią, sztuką ocalenia pamięci, sztuką przekazania prawdy, sztuką gry o świadomość ogółu, umiejętnością pokonywania i przekonywania, dążeniem do urzeczywistnienia ściśle określonych celów” (s. 48). Inspirowana badaniami poznańskiego uczonego perspektywa oglądu twórczości Chwina, Zagajewskiego, Huelle, Jurewicza; zastosowana została głównie do wyczerpującego opisu kilku strategii zaproponowanych w pierwszym rozdziale pracy. Doktorantka konstatuje dalej: „W pojałtańskim głosie strategia artystyczna przyjmuje różne postacie m.in. strategii świadka, strategii tożsamościowej, strategii narracji migracyjnych, strategii sztuki pamięci, strategii retoryki rzeczy” (s. 48).

Funkcja tych wskazań interpretacyjnych nie została ograniczona jedynie do zdawkowych, ogólnikowych formuł, ale wyzyskana merytorycznie. Spotykając artystów w przekrojowym dla ich twórczości temacie „dzieciństwa po Jałcie” wyinterpretowuje autorka kwestie: historyczne, tożsamościowe, psychologiczne, eksponując zdecydowanie znaczenie „dzieciństwa” w tworzeniu matrycy czytania świata w życiu dorosłym artystów. W tym wypadku chodzi o dzieciństwo naznaczone traumą wygnania z towarzyszącym mu poczuciem degradacji, instrumentalizacji i wykluczenia. Czytamy w podrozdziale pierwszym: „W strategii świadka ukształtował się obraz człowieka jako przedmiotu historii – jednostki wrzuconej w piekło wygnania i wykorzenienia, wyobcowania, jednostki osaczonej zewsząd przez okropności Bestii Historii” (s. 49). W podrozdziale drugim, w którym z uwagi na częstotliwość odwołań charakteryzujących figurę migracji (także w znaczeniu sytuacji narracyjnej) patronuje Ryszard Nycz, znajdujemy kolejny komentarz: „Dosięga nas długa ręka przeszłości, która okazuje się aktywnie i realnie obecna w teraźniejszości, determinująca (stygmatyzująca) nasze przyszłe działania i otwarta, także opornie podatna na zmiany. Jeśli szukać warunków, w których odzyskuje znaczenie, do głosu dochodzą, biorą w posiadanie nasze dawne traumy, krzywdy, wstydy i uzależnienia, nad którymi panuje władza przeszłości, która niczym pogłos minionych zdarzeń, zakłóca percypowanie rzeczywistości [...]” (s. 50). Fragment ten zapowiada, że dostaniemy tu zbiór interpretacji dotyczących „opowieści w ruchu”, związanych z migracją, odpowiadającej doświadczeniom konkretnym i tożsamościowym Polaków, skazanych przez interwencje Historii do przemieszczania się w czasie i przestrzeni. Przywołać tu wypada konstatacje Ryszarda Nycza, który sygnalizuje, że ów ruch historyczny uchwycony w ramy narracji, wiąże się zawsze z opresyjnym doświadczeniem historii, doświadczeniem dodajmy, które powraca wypartym. Ciekawie przedstawia się podrozdział trzeci, w którym Pani Magister poszukuje stycznych między sytuacją migracji, a jej narracyjną wykładnią. Przywołane w wywodzie i odnotowane w przypisach podrozdziału trzeciego odniesienia do prac antropologów z Centrum Badań Dyskursów Postzależnościowych: Hanny Gosk czy Doroty Kołodziejczyk, sprzyjają interpretacji praktyk narracyjnych, opisujących sytuację migranta, z nachyleniem autobiograficznej opowieści ku odczuciom „inności”, „gorszości”. Symptomy te potwierdza narracyjny „anamorfizm” dokumentowany w tekstach migrantów: „Migracja stanowi jedno z najważniejszych doświadczeń egzystencjalnych człowieka XX wieku. Jako, że często bywała wymuszana okolicznościami politycznymi czy ekonomicznymi, niechciana i narzucona, więc opowieść na jej temat zyskiwała mroczne zabarwienie przekazu traumatycznego ze

wszystkimi tego następstwami: lukami i niedopowiedzeniami w kwestiach trudno wyrażalnych, nie mających wzorów opowiadalności. [...] Próba znarratywizowania doświadczenia migracyjnego to próba stworzenia opowieści wielowarstwowej, hybrydycznej” (s. 51). Kwestie te uszczegółowione zostaną w rozdziale *Migracje*, gdzie przeważy refleksja o charakterze typologicznym, pozwalająca na wyróżnienie migracji opartych na kryteriach czasowych, światopoglądowych, ekonomicznych. Uwagi typologizujące zagadnienie migracji dowodzą rzetelnie odrobionej kwerendy bibliotecznej i mają te zaletę, że wyposażone zostały w tło z zakresu historii, antropologii literatury i socjologii. Znajdziemy tu odwołania do ustaleń takich badaczy, jak Danuta Mostwin i Hanna Gosk. W przypisach dysertacji przywołani zostaną Autorzy redagowanego przez badaczkę tomu *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*. Publikacja ta stanowi bowiem istotny punkt odniesień Doktorantki, korzystającej z pomieszczonych tam uwag terminologicznych, systematyzujących i reinterpreterujących aktualny stan badań związanych z interesującą ją problematyką. Co dla pracy ważne, dobrze podbudowane teoretycznie są także samodzielne mikroanalizy. W podrozdziale zatytułowanym *Mieszkańcy* sygnalizuje Autorka podpowiadaną w pracy Hanny Gosk, wprowadzoną przez Marca Augè koncepcję „nie – miejsca”, w rozpoznaniach Pani Magister, przydatną przede wszystkim w badaniach nad migracyjnym charakterem współczesnej kultury. To interesujący trop. Odnoszę jednak wrażenie, że w tej części pracy Pani Lucyna Rogóż chętniej systematyzuje poezję Zagajewskiego, Chwina, Jurewicza, Huelle i chętniej nawiązuje do ustaleń poprzedników, obficie relacjonując ich interpretacje, niż proponuje odczytania własne. Jakby nie do końca ufała sobie jako interpretatorce liryki Pani Magister podąża wskazanymi przez poprzedników drogami analizy, już to rozbudowując sygnalizowane wcześniej konteksty czy to klasyfikując, wedle przyjętej w stanie badań taksonomii. Rozbudowanie tego wątku, wydaje się uzasadnione, tym bardziej, że w kategorii tej zawiera się wskazanie na to, co łączy kreację bohaterów konstruowanych w czterech odrębnych systemach poetyckich. Pani Magister podkreśla, że miejsce będzie tu „punktem wyjścia dla kreowanych postaci” w zakreślonej tematem twórczości poetów (s. 66). Dodać w tym miejscu wypada, że postaci te pozostają zawsze w sytuacji egzystencjalnego zawieszenia, przeciwstawnego przeżywania emocji w stosunku do tego samego miejsca, a tej kwestii poświęca Autorka znakomitą część swoich rozważań. Poza cytowaną w pracy publikacją zwartą (przypis 45) można sięgnąć do innych przekładów prac badacza publikowanych w „Tekstach Drugich” (2004 z 8) w tłumaczeniu Adama Dziadka. W części czwartej i piątej rozdziału, które sygnalizują ogólny problematyki

przesiedleńczej w perspektywie pamięci i „retoryki rzeczy” znajdziemy sygnały, zapowiadające, że mamy tu do czynienia z problematem, który ze swej natury sprzyja punktowaniu traumatyzujących momentów biografii. Mowa tu między innymi o pamięci mitologizującej i scalającej ocalałe strzępy wspomnień dzieciństwa związane z figurą nostalgii wpisanej w literacką refleksję Zagajewskiego (fragment *Spróbuj opiewać okaleczony świat*), Stefana Chwina (rozdział *Nigdy nie jechałem do Lwowa*) czy Pawła Hulle.

Interesująco pisze Autorka o „intensywnym odczuwaniu materialności”, dookreślającej problematyczną, budowaną od podstaw tożsamość bohaterów. Pani mgr Rogóż niespiesznie, za to przekonująco buduje wywód na temat obecności rzeczy w analizowanych utworach, między innymi przez pryzmat typologii zaproponowanej w badaniach Przemysława Czaplńskiego, stymulujących rozpoznania Doktorantki na temat doświadczenia wykorzenia, bolesnej nieoczywistości nowego miejsca zamieszkania, refleksji kluczowych dla „literatury mało ojczyźnianej”. Ciekawie prezentują się rozważania natury temporalnej i metafizycznej w podrozdziale *Widome znaki kruchości naszego istnienia*, poświęconym kwestii „uwikłania w rzeczy” w prozie Stefana Chwina. Praca ma dobrze przemyślany układ, pozwalający potencjalnemu czytelnikowi, nawet nie najlepiej przygotowanemu do odbioru analizowanych tekstów, nie tylko oswoić się ze specyfiką materiału badawczego, ale i śledzić drogę myślową Autorki, podążać wyznaczonym przez nią tropem. Pozwala zarazem na systematyczne wgłębianie się w labiryntowe, właściwie palimpsestowe nawarstwienia znaków, spośród których wszystkie niemal okazują się ważne, że tylko ogląd niespieszny i uporządkowany, mógł podołać interpretacyjnemu wyzwaniu. Interesująco przedstawia się tu refleksja dotycząca prozy Chwina w podrozdziale *Znaki czasu – rzeczy historyczne (palimpsest)*, w którym Autorka sygnalizuje: „Rzeczy pozostawione następnemu pokoleniu, jako niemi świadkowie minionego, są swoistym komunikatem. Mówią jednakże nie tylko o poprzednikach, ale funkcjonują także jako nowe istnienia. Przedmiot bowiem, który przechodzi w inne ręce, nie jest już tym samym przedmiotem [...]. Zadaniem kolejnych jest podjęcie próby odczytywania owej historii, któremu to procesowi towarzyszy równoczesne dopisywanie historii nowej, własnej. W ten sposób ślady narastają, a ich odczytywanie przyrównać można do odkrywania kolejnych warstw palimpsestu [...] Wydaje się, że Chwin traktuje rzeczy właśnie jako swoiste palimpsesty [...]” (s. 138-139). Eksponuje Autorka dysertacji charakter tej prozy wyczulonej tak na konkretne, jak i symboliczne sensy rzeczy. Taki układ pracy prezentuje rozrastanie się interpretacji, wchodzenie w coraz to bardziej szczegółowe obszary, odczytywane z uwagą, by nie uronić

niczego ważnego dla widzenia całości, ale co niebezpieczne, nie nadinterpretować sygnałów, które Chwin stosuje w opisach historycznych miejsc, „(po)niemieckich przedmiotów i sprzętów” kondensując sensy myślenia poprzez rzeczy. Dowodzi to uporządkowania wywodu, pokazuje, że Pani Rogóż konsekwentnie prowadzi refleksję analityczno-interpretacyjną, rozwijając ją i potwierdzając w kolejnych segmentach nowymi punktami widzenia. W podrozdziale *Gdańsk Stefana Chwina jako miasto – palimpsest*, jego dzieje i przekształcenia także przyjmują kształt palimpsestu, który trzeba odszyfrować. Pani Magister, w tej części pracy, przyjęła czytelny klucz interpretacyjny, jakim jest metafora nawarstwiania sensów, dobrze przylegająca do charakteru analizowanej prozy i sposobów uobecniania miejskiej rzeczywistości w utworach zakreślonych jej badawczą refleksją. W zasadniczych punktach rozważań przybliży Doktorantka fenomen palimpsestowej struktury odnoszącej się do konceptualizacji problematyki miejskiej w wymiarze kulturowym, geograficznym i tekstowym: „Owo współistnienie między trwaniem i zmiennością elementów pochodzących z różnych czasów prowadzi w stronę przestrzennej struktury miasta jako wielowarstwowego bytu, w którym warstwy te mieszają, przy czym czasem starsze przezierają spod młodszych, tworząc swoistą miejską mozaikę złożoną różnych form, jakie mijający czas nałożył na siebie. Z drugiej strony traktowanie miasta jako palimpsestu, pisma księgi, której czytelnikiem są jego mieszkańcy, jest wyrazem tendencji współczesnej humanistyki czyniącej architekturę i urbanistykę pretekstem do refleksji, jednocześnie geografiją zastępującej dotychczasową tradycję badań opartą na metodach historycznych” (s. 200). W przekrojowej lekturze omawia Doktorantka konteksty topograficzne związane z doświadczeniem miejsca owego *genius loci*, wymieńmy tu Gdańsk Chwina i Huelle, mityzowaną przestrzeń Lidy Aleksandra Jurewicza, utracony Lwów Zagajewskiego. Ostatni podrozdział tej części rozprawy zatytułowany „Tam” i „Tu” *perspektywa quasi – emigracyjna* przynosi rozpoznania dotyczące doświadczenia wyobcowania. Widać tu zmagania intelektualne Autorki związane z interpretacją kwestii bardzo trudnej, związanej z sytuacją ambiwalentną, miejsce pomimo poczucia obcości staje się jednocześnie wyzwaniem dla twórczej myśli. W refleksji badawczej poświęconej poezji Adama Zagajewskiego czytamy: „paradoksalnie swą przemianę Zagajewski zawdzięcza dzięki doznaniu »obcości« [...]. Doznawanie obcości nie musi zamykać się w kręgu soliptycznych autoprezentacji. To raczej szansa, a także rodzaj próby. Przynależność czyni bohatera, prawdziwie wolnym, umożliwia rozpoczęcie gry, w której stawką jest rozszerzenie, (pogłębienie?) horyzontów poznania” (s. 267). Paradoks, jako figura intelektu dotyczy nierozstrzygalnych napięć tropionych przez myśl, wyprowadzających

ją na bezdroża, a zarazem zmuszających umysł do scalającej pracy, by ogarnąć sprzeczności językową formułą, by pogłębić sensy. W rozdziale czwartym *Bohater jako homo viator* autorka czyta wybrane fragmenty poezji Zagajewskiego, Jurewicza, Chwina, Huelle w innym przekroju interpretacyjnym. W rozdziale skupiającym się na poezji Zagajewskiego, sporo miejsca poświęca Autorka analizie i interpretacji sposobów mityzacji utraconego miejsca – jakże jednak inaczej się przejawiającego, niż w literackiej refleksji Chwina czy Huelle, urodzonych już na ziemi obcej. Dodajmy, że tak u Aleksandra Jurewicza, jak wcześniej u Zagajewskiego, omawia Pani Magister motyw podróży: rzecz jasna: odmiennie konstruowanej i niosącej inne sensy. W introdukcji podrozdziału *W Rytmie kół w rytmie łez* motyw podróży zyskuje całkowicie inny wymiar, to urazowe, rezonujące traumą „dzieciństwo w przeprowadzce”. W analizowanych tekstach pisarzy żyjących „z piętnem Jałty” rozważać będzie Doktorantka zagadnienia związane z czasem (rozdział *Czas, który zakończył się przed narodzinami*), z problematyką wykorzenia, rozdarcia i straty. Sporo tu „punktów wspólnych”, w każdym razie – w zaproponowanym sposobie problematyzowania utworów znajdujących się w kręgu analiz autorki miejsce ważne zajmuje wspomniany wcześniej klucz topograficzny. Interesująco przedstawia się ostatni rozdział *W kontekście pogranicza kultur i kresowych dyskursów*. Lucyna Rogóż w pierwszym podrozdziale *O istocie pogranicza kultur* zdaje rzetelne sprawozdanie z lektur systematyzujących znakomitych poprzedników (Kazimierz Dobrowolski, Józef Chlebowczyk, Stanisław Uliasz, badacze, którzy z uwagi na kierunek interpretacji i częstotliwość odwołań stają się Mentorami Autorki w tej części pracy). Doktorantka referuje ciekawie i przejrzyście stan badań dotyczący kategorii „pogranicza”, eksponując jego różne konceptualizacje. Czytamy w jednym z fragmentów: „Pogranicza są ujmowane w różnorodnych kategoriach problemowych, np.: są charakteryzowane jak przestrzeń lub jak kontakt społeczno kulturowy względnie jako generacja sytuacji osobowościowo-kulturowej. Pogranicze stało się ważną kategorią interpretacyjną literatury małych ojczyzn, motyw dzieciństwa po Jałcie sytuuje się właśnie w obrębie nurtu ojczyzn »prywatnych«” (s. 306). W nawiązaniu do typologii Aleksandra Fiuta, Jerzego Święcha Autorka dysertacji omawia zasadnicze dyskursy, z którymi łączy wybranych autorów, eksponując zarazem genealogiczny, językowy, katastroficzny, estetyczno-tożsamościowy ładunek ich dzieł. Doktorantka nie precyzuje wyraźnie rozumienia owego wielkiego problemu, jakim jest powracająca trauma okaleczonego dzieciństwa i sposobu przeżywania gwałtownych interwencji Historii, który staje się udziałem pokolenia interesujących ją twórców. Wyrasta on niejako z całości jej interpretacji, podpowiadany jest

śródtytułami rozdziałów i podrozdziałów, które profilują i wskazują na literackie sensy wyłaniające się z twórczości Chwina, Zagajewskiego, Jurewicza, Huelle. Postępowanie to ujawniając odczytanie Doktorantki, pozwala jej równocześnie na sięganie po najważniejsze narzędzia, przydatne by „otworzyć” nasuwający się koncept interpretacyjny, zawsze potrzebny dla ukazania zamysłu całości. W czytelnych przekrojach problemowych wyłoniła Autorka w wybranych poetykach istotne realizacje nadrzędnego tematu, silnie obecnego w utworach czterech autorów naznaczonych „dzieciństwem pojałtańskim”, wykazała także różnice w kształtowaniu sensów poszczególnych utworów.

Kilka uwag szczegółowych:

1. W przypisie 45, 51 oraz w bibliografii przedmiotowej trzeba uzupełnić nazwiska autorów przekładu. W bibliografii znalazłam więcej takich przykładów pominięcia nazwiska tłumaczy (braki zaznaczyłam w wydruku).
2. Warto usunąć liczne literówki s. 267, 268, 269, 273, 274, 306 (pozostałe podkreślenia w wydruku).

Powyższe drobiazgi to tylko sugestie ewentualnych korekt, w niczym nie umniejszają wartości tej pracy. W mojej ocenie rozprawa Lucyny Rogóż z naddatkiem spełnia wymogi pracy doktorskiej, wnoszę zatem o dopuszczenie Pani Magister do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

20 września 2015


Grażyna Maroszczuk